

Premier Szkocji mówi o drugim referendum w sprawie niepodległości Szkocji



- Drugie referendum w sprawie niepodległości Szkocji mogłoby się odbyć już w przyszłym roku, jeśli brytyjski rząd rozpocznie proces wychodzenia z UE nie gwarantując poszanowania szkockich interesów - powiedziała w niedzielę szefowa rządu Szkocji Nicola Sturgeon.

Zasugerowała także, że możliwym rozwiązaniem byłoby pozostanie Szkocji zarówno w Wielkiej Brytanii jak i Unii Europejskiej. Możliwość taką odrzucił rząd w Londynie.

Podczas gdy w skali całego Zjednoczonego Królestwa w czerwcowym referendum 52 proc.

Brytyjczyków głosowało za opuszczeniem UE, w Szkocji 62 proc. wyborców było za pozostaniem we Wspólnocie.

W programie BBC Sturgeon została zapytana o swoje stanowisko w przypadku rozpoczęcia przez rząd w Londynie procedury wyjścia z UE w grudniu, bez zgody Szkocji. Premier wyjaśniła, że właśnie na taką okoliczność przygotowuje się do ewentualnego drugiego referendum.

- Oczywiście w takiej sytuacji byłaby to jakaś opcja, byłaby to decyzja, którą musiałabym rozważyć - powiedziała.

Wyjaśniła, że co prawda nowa brytyjska premier Theresa May zapowiedziała uwzględnienie szkockich interesów, jednak nie ma pewności, czy tak rzeczywiście będzie. Sturgeon podkreśliła, że to szkocki naród podejmie ostateczną decyzję, jak postąpić.

Szefowa autonomicznego rządu zwróciła uwagę na bezprecedensowy charakter procesu wychodzenia Wielkiej Brytanii z UE i związanych z tym szkockich dylematów. W związku z tym, jak dodała, trzeba być gotowym do rozważenia opcji, które wcześniej wydawały się nie do pomyślenia. Podkreśliła, że podczas spotkania z nią w piątek w Edynburgu May wyraziła gotowość do rozważenia wszelkich możliwości działania, jakie zaproponuje szkocki rząd, by uwzględnić wynik głosowania w Szkocji.

więcej na wpolityce.pl/

fot. youtube.com